



Sygn. akt V CSK 294/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa P. S.A. w P.
przeciwko Europejskiemu Funduszowi Leasingowemu [...]o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 20 stycznia 2016 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 13 lutego 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. - po rozpoznaniu sprawy z powództwa P. S.A. Europejskiemu Funduszowi Leasingowemu - wyrokiem z dnia 24 września 2014 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 56 134,93 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2012 r., natomiast dalej idące powództwo oddalił.

Ustalił, że w dniu 31 grudnia 2008 r. strony zawarły na okres 60 miesięcy umowę leasingu samochodu osobowego marki Volkswagen T5 Caravelle, rok produkcji 2008. Wartość przedmiotu umowy została ustalona na kwotę 148 849 zł, powiększoną o podatek VAT w stawce 22% oraz opłatę za przeniesienie własności w kwocie 1 488,49 zł, która miała być płatna w ciągu 14 dni od zakończenia umowy. Raty leasingowe obejmowały część kapitałową, tj. spłatę wartości samochodu, oraz część odsetkową, czyli opłatę za jego używanie. Strony nie przewidziały możliwości wypowiedzenia umowy z zachowaniem terminu wypowiedzenia, pozwanej przysługiwało jednak prawo wypowiedzenia w razie opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat leasingowych, po uprzednim wyznaczeniu dodatkowego terminu na spłatę zadłużenia, i w razie ogłoszenia upadłości powódki lub zaistnienia przesłanek do ogłoszenia jej upadłości. W obu wypadkach pozwana miała prawo żądać natychmiastowego wydania pojazdu oraz odszkodowania. Po zakończeniu umowy powódka była zobowiązana nabyć pojazd za równowartość opłaty z tytułu przeniesienia własności.

W okresie od grudnia 2008 r. do września 2010 r. powódka uiściła 22 raty leasingowe, w tym na poczet kapitału kwotę 46 012,24 zł. W dniu 8 października 2010 r. samochód został powódce odebrany przez pozwaną. Pozwana odebrała również dwa komplety kluczy, książkę gwarancyjną, dowód ubezpieczenia i dowód rejestracyjny. Samochód znajdował się w dobrym stanie; stan licznika wynosił 33 778 km.

Powódka wytoczyła powództwo o zwrot przedmiotu leasingu i wniosła o udzielenie zabezpieczenia przez zakazanie pozwanej zbywania i obciążania pojazdu. Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 4 lutego 2011 r. udzielił zabezpieczenia zgodnie z wnioskiem, a wyrokiem z dnia 16 czerwca 2011 r. nakazał zwrot pojazdu. Apelacja pozwanej została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 15 grudnia 2011 r.

Po dwukrotnych wezwaniach powódki pozwana wyznaczyła termin odbioru pojazdu w dniach między 10 a 13 kwietnia 2012 r. Powódka odmówiła jednak odebrania samochodu z powodu stwierdzonych uszkodzeń blacharsko - lakierniczych, nadmiernego zużycia układów i ogumienia, uszkodzeń wewnątrz pojazdu, braku kompletu kluczy oraz podwojonego przebiegu w stosunku do stanu z dnia 8 października 2010 r. Usterki te zostały potwierdzone przez rzeczoznawcę, który w opinii z dnia 15 maja 2012 r. określił wartość rynkową pojazdu na kwotę 51 800 zł.

W piśmie skierowanym do pozwanej w dniu 5 lipca 2012 r. powódka oświadczyła, że ze względu na zwłokę w wydaniu pojazdu oraz na jego zły stan techniczny odstępuje od umowy, ponieważ pojazd w takim stanie utracił dla niej znaczenie. Jednocześnie wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 103 984,37 zł, stanowiącej sumę uiszczonych rat leasingowych. Samochód służył powódce do przewozu zatrudnianych przez nią osób niepełnosprawnych na zajęcia i mecze sportowe. Po zakończeniu umowy zamierzała skorzystać z możliwości jego nabycia, licząc na to, że będzie mogła używać go jeszcze przez wiele lat.

Sąd Okręgowy stwierdził, że odebranie powódce samochodu przez pozwaną nastąpiło z naruszeniem prawa oraz że po odebraniu samochód został zdewastowany i ze względu na jego stan stracił dla powódki znaczenie. Powódka była więc uprawniona do odstąpienia od umowy, z tym że podstawy odstąpienia nie należy upatrywać w powoływanych przez powódkę przepisach art. 491 § 1 i 494 k.c., lecz w stosowanych w drodze analogii przepisach dotyczących rozliczenia umowy sprzedaży z zastrzeżeniem własności rzeczy sprzedanej. Podkreślił, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 1999 r., II CKN 488/98, wskazał, iż rozliczenie stron umowy leasingu kapitałowego, w razie jej rozwiązania, następuje z uwzględnieniem przepisów o sprzedaży z zastrzeżeniem własności rzeczy sprzedanej. Za niedopuszczalne Sąd Okręgowy uznał stanowisko, według którego odstąpienie od umowy miałyby prowadzić do zwrotu wzajemnych świadczeń, jak przewiduje art. 494 k.c. Jeżeli umowa leasingu stwarza dla strony perspektywę nabycia rzeczy na własność, strona, której rzecz została wydana, przejmuje związane z tą rzeczą korzyści i ciężary, co oznacza, że zawarcie umowy przeniesienia własności następuje pod warunkiem zawieszającym, a warunkiem

tym jest zapłata ceny sprzedaży. W konsekwencji rozliczenie stron umowy leasingu kapitałowego, w razie jej rozwiązania, następuje z uwzględnieniem przepisów o sprzedaży z zastrzeżeniem własności rzeczy sprzedanej.

W niniejszej sprawie warunek przeniesienia własności pojazdu na rzecz powódki nie ziścił się z przyczyn leżących po stronie pozwanej, wobec czego powódce przysługuje roszczenie o zwrot tej części rat leasingowych, która została uiszczona na poczet ceny pojazdu, tj. kwoty 46 012,24 zł, zwiększonej o zapłacony podatek VAT w stawce 22%, tj. o kwotę 10 122,69 zł. Dalej idące żądanie jest nieuzasadnione, ponieważ pozwanej przysługuje wynagrodzenie za okres korzystania przez powódkę z przedmiotu leasingu.

Na skutek apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 lutego 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Za prawidłowe uznał ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, natomiast nie podzielił ich oceny prawnej. Podkreślił, że powódka domagała się zwrotu uiszczonych rat leasingowych w kwocie 103 984,71 zł, pomniejszonej o koszty używania pojazdu w kwocie 28 231,65 zł, stanowiącej iloczyn przebytych kilometrów (tj. 33 778 km) i tzw. kilometrówki (0,8358 zł).

Odstąpienie od umowy - stwierdził Sąd Apelacyjny - nie mogło prowadzić do żądania zwrotu świadczeń uiszczonych przez powódkę w czasie, w którym dysponowała przedmiotem leasingu. Nie można też podzielić poglądu, że w sprawie mogą mieć zastosowanie przepisy art. 589 i nast. k.c. Sąd pierwszej instancji błędnie zastosował tę regulację z jednoczesnym nieuprawnionym pominięciem przepisów art. 491 i nast. k.c., normujących skutki odstąpienia od umów wzajemnych, do których zalicza się umowa leasingu. Istotą umowy sprzedaży jest przeniesienie własności rzeczy przez sprzedawcę na kupującego i wydanie mu tej rzeczy, natomiast istotą i celem umowy leasingu jest jedynie przekazanie przedmiotu leasingu przez finansującego do używania i pobierania pożytków. W ratach płaconych przez korzystającego mieści się element wynagrodzenia wartości przedmiotu leasingu niezależnie od tego, czy umowa leasingu zawiera tzw. opcję nabycia przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy. Założeniem umowy leasingu jest niemal pełna amortyzacja przedmiotu leasingu

w okresie, na który umowa została zawarta. Przepisy kodeksu cywilnego kompleksowo regulują prawa i obowiązki stron wynikające z umowy leasingu, która jest umową o charakterze trwałym, a jej wypowiedzenie odnosi skutek jedynie na przyszłość. Z tej przyczyny sprzeczne z istotą stosunku leasingu jest roszczenie o zwrot świadczenia uiszczonego przez korzystającego w czasie, w którym dysponował rzeczą i z niej korzystał. Jeżeli chodzi natomiast o zastosowanie art. 471 w związku z art. 494 k.c., to strona powodowa nie wykazała szkody, jaką poniosła na skutek odstąpienia od umowy z przyczyn obciążających stronę pozwaną. Nie mogło tego zastąpić zgłoszenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, gdyż biegły może co najwyżej weryfikować materiał przedstawiony przez stronę. Trafnie zatem Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. W konsekwencji Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że roszczenie powódki nie zostało wykazane.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka, powołując się na obie podstawy przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c., wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy i oddalenie apelacji pozwanej. Zarzuciła naruszenie art. 386 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji pomimo jej bezzasadności, art. 385 k.p.c. przez jego niezastosowanie pomimo bezzasadności apelacji pozwanej, art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powódka nie wykazała szkody, jaką poniosła na skutek odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanej, i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jego podstawy faktycznej i prawnej oraz występowanie sprzeczności w transkrypcji tego uzasadnienia. W ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. wskazała natomiast na naruszenie art. 589 k.c. przez przyjęcie, że w sprawie nie mogą mieć zastosowania przepisy o sprzedaży z zastrzeżeniem własności rzeczy sprzedanej, art. 709¹ i art. 353¹ w związku z art. 65 k.c. przez przyjęcie, że istotą umowy nie było przeniesienie na korzystającego własności przedmiotu leasingu, a jedynie przekazanie go do używania i pobierania pożytków, art. 471 w związku z art. 494 k.c. przez przyjęcie, że szkoda nie została wykazana, art. 410 w związku z art. 405 k.c. przez przyjęcie, że nie zostały spełnione przesłanki pozwalające na

zastosowanie tych przepisów, art. 709¹ i art. 353¹ w związku z art. 65 k.c. przez nieuwzględnienie, że raty leasingowe obejmowały również wynagrodzenie za używanie przedmiotu leasingu, art. 5 k.c. przez nieuwzględnienie, że doszło do naruszenia ekwiwalentności świadczeń, a tym samym do pokrzywdzenia skarżącej, i art. 709¹⁶ k.c. przez jego zastosowanie, pomimo że braku ku temu podstaw.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wskazując na naruszenie art. 385 k.p.c. przez jego niezastosowanie pomimo bezzasadności apelacji pozwanej i art. 386 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji pomimo jej bezzasadności, skarżąca przeoczyła, że przepisy te są adresowane do sądu drugiej instancji i przesądzają jedynie o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli uzna, że apelacja jest bezzasadna albo że są podstawy do jej uwzględnienia. Jak niejednokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy, o naruszeniu art. 385 k.p.c. mogłaby być mowa wtedy, gdyby Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja jest bezzasadna, a jej nie oddalił. Sąd drugiej instancji nie narusza natomiast art. 385 k.p.c., jeżeli nie oddali apelacji, bo uzna, że jest ona uzasadniona. Nie inaczej należy ocenić zarzut naruszenia art. 386 § 1 k.p.c., gdyż przepis ten przesądza tylko o tym, w jaki sposób sąd drugiej instancji ma rozstrzygnąć sprawę, jeżeli uwzględnia apelację, a nie zachodzą przesłanki do zastosowania § 2, 3 i 4 powołanego artykułu. Nie może być zatem mowy o naruszeniu art. 386 § 1 k.p.c. w sytuacji, w której sąd drugiej instancji - uznając, że apelacja jest uzasadniona i nie ma podstaw do zastosowania art. 386 § 2, 3 i 4 k.p.c. - zmieni zaskarżony wyrok i orzeknie co do istoty sprawy, a taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPiUS 1998, nr 20, poz. 602 oraz wyroki z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002, nr 1, poz. 13, z dnia 7 lutego 2006 r., IV CK 400/05, nie publ. i z dnia 7 lutego 2014 r., III CSK 105/13, OSNC 2015, nr 1, poz. 9).

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego skutku z tej przyczyny, że niespełnienie wymagań określonych w powołanych przepisach może być uznane za uchybienie mogące

mieć wpływ na wynik sprawy tylko wyjątkowo, gdy braki w uzasadnieniu są tak znaczące, że uniemożliwiają kontrolę kasacyjną zaskarżonego orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, nie publ., z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, nie publ., z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 606/00, nie publ., z dnia 28 lipca 2004 r., III CK 302/03, nie publ. i z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, „Izba Cywilna” 2005, nr 12, s. 59 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 148). Skarżąca trafnie zauważa, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zakresie wyjaśnienia jego podstawy prawnej jest ogólne, nie jest to jednak uchybienie wyłączone możliwości dokonania kontroli kasacyjnej.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 589 i nast. w związku z art. 535 k.c., skarżąca wywodzi, że przepisy tytułu XVII¹ księgi trzeciej kodeksu cywilnego nie regulują zasad rozliczenia stron umowy leasingu w razie jej rozwiązania z przyczyn leżących po stronie finansującego, wobec czego należy - ze względu na podobieństwo do umowy sprzedaży – rozliczyć strony z uwzględnieniem przepisów o sprzedaży z zastrzeżeniem własności rzeczy sprzedanej (art. 589 i nast. k.c.), które pozwalają obciążyć obie strony umowy ryzykiem wynikającym z niepewności co do skutku rzeczowego oraz zachowania pożytków z rzeczy przez niedoszłego nabywcę przy jednoczesnej możliwości wyrównania uszczerbku w majątku niedoszłego zbywcy. Powołuje się przy tym na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 1999 r., II CKN 488/98 (nie publ.).

Istotnie, w powołanym wyroku Sąd Najwyższy uznał za właściwe rozliczenie stron umowy leasingu, w razie jej rozwiązania, z uwzględnieniem przepisów o sprzedaży z zastrzeżeniem własności rzeczy sprzedanej (art. 589 k.c.). Pogląd ten został jednak wyrażony jeszcze przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego, ustawą z dnia 26 lipca 2000 r. (Dz.U. Nr 74, poz. 857), przepisów regulujących umowę leasingu i nie utrwał się w orzecznictwie pochodzącym z okresu po wejściu w życie tej ustawy. Na gruncie art. 709¹ - 709¹⁶ k.c. Sąd Najwyższy przyjmował, że w przepisach tych chodzi o umowę nazwaną, odpłatną i wzajemną, która umożliwia korzystanie z cudzej rzeczy w określony sposób, polegający bądź to na samym jej używaniu, bądź na używaniu i pobieraniu

pożytków. Wskazywał przy tym, że umowa ta kreuje stosunek prawny o charakterze ciągłym (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2007 r., V CSK 30/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 66, z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 548/07, OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 49, z dnia 28 maja 2008 r., II CSK 31/08, nie publ., z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 216/09, nie publ., z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 4/10, nie publ., z dnia 13 stycznia 2012 r., I CSK 176/11, nie publ.). W wyroku z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 548/07, przyjął natomiast, że do umów zastrzegających możliwość żądania przez korzystającego przeniesienia na niego własności oddanej mu do używania rzeczy za określoną, dodatkową opłatą, należy stosować, jeżeli opłata ta wraz z uzgodnionymi ratami odpowiada cenie nabycia rzeczy, przepisy kodeksu cywilnego o umowie leasingu.

Skarżąca trafnie zauważa, że art. 709¹⁶ k.c. nie ma zastosowania w razie zobowiązania się przez korzystającego - w związku z opcją przeniesienia na niego własności rzeczy - do spełnienia dodatkowego świadczenia. Nie ulega wątpliwości, że w umowie leasingu strony mogą zastrzec powinność finansującego przeniesienia, po upływie terminu, na który umowa została zawarta, własności rzeczy na korzystającego za określoną, dodatkową opłatą. Kwestia, czy w takim wypadku odnośne zastrzeżenie umowne mieści się w treści stosunku prawnego łączącego strony umowy leasingu, czy jest źródłem odrębnego stosunku zobowiązaniowego podlegającego ocenie na zasadach ogólnych, wywołuje w nauce prawa kontrowersje. Sposób rozstrzygnięcia tego zagadnienia prawnego nie przesądza jednak o stosowaniu do rozliczenia stron przepisów o sprzedaży z zastrzeżeniem własności rzeczy sprzedanej.

Konkludując, skład orzekający nie podziela poglądu skarżącej o zasadności żądania zwrotu uiszczonych rat leasingowych na podstawie przepisów o sprzedaży z zastrzeżeniem własności rzeczy sprzedanej (art. 589 k.c.). Podstawy tego żądania nie stanowią też przepisy art. 494 § 1 w związku z art. 491 § 1 k.c., ponieważ odstąpienie od umowy wzajemnej, w której świadczenie jednej ze stron ma charakter ciągły, wywołuje skutek *ex nunc*, co oznacza, że nie można nakładać na strony obowiązku zwrotu wszystkiego, co sobie wzajemnie już świadczyły (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2007 r., V CSK 30/07, OSNC 2008,

nr 6, poz. 66 i z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 454/09, OSNC 2010, nr 10, poz. 142).

Skarżąca ma natomiast rację podnosząc, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 471 k.c. O prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można bowiem mówić dopiero wtedy, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania. Brak stosownych ustaleń uzasadnia natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, „Izba Cywilna”, 2003, nr 12, s. 46).

W niniejszej sprawie skarżąca w piśmie z dnia z dnia 24 września 2013 r. zgłosiła wniosek o zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu wyceny pojazdów na okoliczność wysokości szkody spowodowanej ustaniem leasingu z winy pozwanej (k. 192). W kolejnym piśmie z dnia 15 kwietnia 2014 r. oświadczyła, że domaga się od pozwanej odszkodowania i przedstawiła swoją koncepcję sposobu ustalenia wysokości szkody (k. 257). Sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 10 września 2014 r. postanowił „oddalić wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z uwagi na zbyt ogólnikowe sformułowanie tezy dowodowej” (k. 289), a Sąd Apelacyjny uznał, że strona powodowa „...w żaden sposób nie wykazała szkody jaką poniosła na skutek odstąpienia od umowy z przyczyn obciążających stronę pozwaną...”, że „...sprecyzowania na czym ta szkoda polega nie mogło zastąpić zgłoszenie przez stronę powodową wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, żeby tę szkodę wyliczył...” oraz że „biegły może co najwyżej weryfikować jakiś materiał przedstawiony przez stronę. Natomiast dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie może służyć temu, aby biegły właściwie za stronę skonstruował dopiero na czym ta szkoda miałaby polegać...”.

Z wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika, że - w ocenie Sądu Apelacyjnego - spośród przesłanek odpowiedzialności przewidzianych w art. 471 k.c. nie została wykazana tylko jedna, a mianowicie szkoda spowodowana naruszeniem więzi zobowiązaniowej. Roszczenie odszkodowawcze zostało bowiem uznane za niezasadne tylko dlatego, że skarżąca

niedostatecznie sprecyzowała, na czym polega jej szkoda i oczekiwała, że zostanie w tym zakresie wyręczona przez biegłego. Uszło uwagi Sądu Apelacyjnego, że w sytuacji procesowej, w której zasadność roszczenia odszkodowawczego nie budzi innych wątpliwości - poza wysokością szkody - a strona, na której spoczywa ciężar dowodu przyjęła błędną koncepcję sposobu ustalenia doznanej szkody i liczyła na pomoc biegłego, składając wniosek o zasięgnięcie jego opinii - obowiązek informacyjny sądu wobec stron postępowania sądowego, którego źródłem są zasady ogólne wynikające z art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji, wymaga zwrócenia przez sąd uwagi na potrzebę określenia szkody w sposób opisowy i stosownego zmodyfikowania tezy dowodowej (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, OSNC 2015, nr 11, poz. 127). Od obowiązku tego nie zwalnia sądu zasada kontradyktoryjności ani art. 5 k.p.c., wskazujący na potrzebę udzielania niezbędnych pouczeń jedynie stronom występującym bez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, chodzi bowiem o realizację konstytucyjnego prawa strony do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. W niniejszej sprawie potrzeba zwrócenia uwagi stronie powodowej na potrzebę bliższego określenia szkody i sposobu jej wyliczenia, wystąpiła z całą wyrazistością, skoro pozostałe przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c. nie budziły wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Niedopuszczalne było zatem oddalenie powództwa z powodu niewykazania szkody bez uprzedniego wywiązania się z wspomnianego obowiązku informacyjnego. Trzeba bowiem zauważyć, że na skutek odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanej skarżąca utraciła możliwość nabycia pojazdu po upływie oznaczonego w umowie czasu trwania leasingu, za niewielką dodatkową opłatą oraz że z pojazdu tego mogłaby w dalszym ciągu korzystać, gdyby nie został on doprowadzony przez pozwaną do takiego stanu, że stracił dla skarżącej wszelkie znaczenie. Przy uwzględnieniu tych elementów stanu faktycznego, sposób ustalenia szkody nie powinien sprawiać trudności, był jedynie błędnie pojmowany przez stronę powodową i łączony z obowiązkiem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie umowy leasingu. Naruszenie przez Sąd Apelacyjny ciążącego na nim - z mocy art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji - obowiązku informacyjnego doprowadziło do wydania

wyroku z obrazą art. 471 k.c. Powoduje to konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

W tej sytuacji rozważanie podniesionego przez skarżącą zarzutu obrazu art. 232 k.p.c. trzeba uznać za bezprzedmiotowe. Nie inaczej należy ocenić potrzebę rozważania zarzutu naruszenia art. 410 w związku z art. 405 k.c., tym bardziej że w orzecznictwie wskazuje się na niemożność konstruowania roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w obrębie stosunków zobowiązaniowych (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 r., III CZP 46/95, OSNC 1995, nr 7-8, poz. 114 i wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1969 r., II CR 530/68, OSNCP 1969, nr 12, poz. 224, z dnia 12 marca 1998 r., I CKN 522/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 176, z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 786/00, nie publ., z dnia 24 lutego 2005 r., III CK 454/04, nie publ., z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CSK 221/06, nie publ. oraz z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 460/07, nie publ.).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

kc